

ciało obce nie zniknie | suri stawicka

ciało graniczne wysunięte poza standardy
ciało płynne dotykające
obszarów szczelnie zamkniętych
plastikowa folia chroniąca
przed zanieczyszczeniami

wyjmuję nożyczki z kuchennej szafki
przebijam naprężenie
bakterie dostają się do środka

queerowe ciało

w przestrzeni heteronormatywnego
binarnego świata pozostaje otwarte
na doświadczenia przemocy
nazywanej słowami
przyzwolenia

ciało obce przynależy do mnie
gdy mówisz
to etap eksperymentalnego uniesienia
dzięki tobie już wiem

jednak spójrz
jesteś kobietą
podwójne standardy
nie istnieją
nie bój się nie bój
skrzywdzona mała
dziewczynko

dwie twarze
dzikie monstrum
niebezpieczne szaleństwo
zrzuć mnie

jesteś lgbt
to takie proste
wystarczy poczuć
to
do ciała innego
nieprzystającego
ekscentrycznie oderwanego
od płci

chodzisz po mieście
i krzyczysz jestem lgbt!
podziwiajcie mnie
czujcie się bezpiecznie

przepustka jak w szpitalu
wręczam ci suchy papierek
przedłużenie mojego ciała
wkraczające w mcluhanowskie
teorie leżanek psychiatrycznych

nie mogę odciąć się od przedmiotowości
granice jak w pudełkach
zrywam folię z mięsa
przyklejam do skóry

jestem kawałkiem czerwonego
barbie
podziwiajcie mnie
dostałam karę za
niesubordynację tożsamościową
eksponat w muzeum
historii naturalnej
eksponat w muzeum

monstrum

ciało obce żyje
ciało obce nie zniknie
krew opina się na tkankach